

Protokół przedstawienia zawiadka

Dn. 9 stycznia 1946r. w Warszawie Sędzia Sławomir II rejonu sądu
okręgowego w Warszawie z niedzieli w Warszawie w sprawie o Sędziego
Alięgi Szymora przedstawiający niejczy zawiadanie o charakterze zawiadka.
Po wysłuchaniu zawiadka o odznaczeniu wicj karnej w sprawie
zawieszanie i o treści art. 107 K.P.K. oraz o umieszczeniu w więzieniu, Sędzia
oddecha od niego w sprawie no w sprawie art. 109 K.P.K. pociągając
dalek zawiad - w następstwie:

Stwierdzenie Flebaniska, ur. dn. 20/VII. 1889r. s. Fran-
ciszek; Stwierdzenie wzm. w Warszawie, ul. św. Teresy 2
mieszka, w-hat, niekarany.

W okresie powstania w Warszawie mieszkającym w domu Nr. 31
przy ul. Marmotkowskiej. W sobotę dn. 5/VIII. 1944r. około południa
do domu tego go zaprowadzili branny stróżnicy Niemcy. Wyprowadzili
ludziom największym i w piwnicach kazał opuścić dom.
Wyprowadzili nas wprost do ul. Marmotkowskiej. Tu oddzielili
kobiety od mężczyzn. Nam mężczyznom i ich około
100 kawałków jedyni i w chodniku na ulicy Marmotkows-
kiej wprost domu Nr. 33. Go oddzielnie kawałki wam wstąpił
i wyprowadzili nas na róg ul. Marmotkowskiej i Diteńskiej.
Tu staliśmy pod krawężnikiem kawałkami Ukraińców; Gestapowców
około godziny. Staliśmy stoczni pod murami domu ul. Marmot-
kowskiej róg Diteńskiej / to się działo w tym czasie go drugiej stronie

55
ubieg nie ziem. Następnie poproszono nas wraz z innymi
grupami z ilości około kilkuset osób ul. Liteskaja do St. Duchla
i do „Gestapo”. Na dziedzińcu „Gestapo” znajdowało się około
tysiąca osób - mężczyzn i kobiet. Mnie poproszono do pokoju
gdzie znajdowało się trzech oficerów niemieckich, oficerowie ci
byli mnie najgorzejmi zyczeniami, pytali mnie rodzący i innych
kwestiach dotyczących mojego związku z „Gestapo”, dzięki temu,
nie zostałem przypisany do najgorszego Niemca - nazistę
Beseler - zofera, którego moim z okiem mojego pojedynku
uwiezienie w roku 1940 / Niemiec ten zamieszkał w stryżynowskiej
Tafelbergie z przynależnością do mnie wraz z innymi innymi osobami
i reprezentantami na pl. Ul. Dubelskiej do kolumny Strazy Ognio-
wej. W Józefie zniszczenia zniszczenia strażnicy wraz z innymi osobami
mi do Frankowa -

Nawinieniem, że od czasu powstania nie doniósł do mnie żadne
wiadomości o losie mężczyzn z przynależnością wraz ze mną
z numerem Nr. 31 i resztkach przy ul. Marmotowskiej i repre-
zentantach do „Gestapo” -

Przypadek dowiedzieliem się od mojego mojego
Luzgumata Wachowskiego imi. / obozem nie wiem, wiem, że
z. niemieckie temu pracował w S. P. B. w Kielecku /, że był
on w tym samym okresie, w obronie przez Niemców z ul. 6-9

St. Aleksandra

56 ~~36~~

Sierżantów do "Gestapo" i następnie meichō tui jreut epredawcys 38
ino Serenii S. J. S. L. u.

Odeytauo A. Plebany.

p. o. Ischins A. G.